CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, SOBOTA 20 GRUDNIA 1947 ROKU NR. 348 (403)

Odpowiedź Rządu Polskiego na notę Francji

WARSZAWA (PAP). Przed kilku dniami ambasada francuska w Warszawie przesłała do ministerstwa spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko niektórym ustępom przemówienia wicepremiera Gomułki, przedstawiciela Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej na Kongresie PPS we Wrocławiu, oraz przeciwko niektórym artykułom w prasie polskiej, oświetlającym zagadnienia związane z likwidacją strajku we Francji.

W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady francuskiej notę następującej treści:

W odpowiedzi na notę ambasady nr 555 z dnia 15 grudnia 1947 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uważając za niecelowe wdawanie się w dyskusję nad meritum przemówienia wygłoszonego przez p. Władysława Gomułkę we Wrocławiu w dniu 14 grudnia 1947 r. na zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej, pragnie stwierdzić, że na zjeździe tym p. Gomułka występował jako sekretarz generalny i przedstawiciel Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

Prasa polska reprezentuje i rozwija poglądy różnych odłamów demokratycznej opinii publicznej na zagadnienia międzynarodowe i w tej swojej działalności i krytyce nie może być krępowana przez polskie władze państwowe, które, rzecz jasna, za poglądy te nie mogą ponosić odpowiedzialności.

Rząd Polski podziela całkowicie pogląd, że stosunki między Polską i Francją powinny być jak najbardziej przyjazne i bliskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że ukazujące się licznie na łamach prasy polskiej wyrazy sympatii dla narodu francuskiego świadczą dobitnie o tym, że pogląd ten podzielany jest również przez szeroką opinię publiczną w Polsce.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych korzysta z okazji, aby ambasadzie francuskiej w Warszawie przesłać wyrazy niezmiennego szacunku.

Kaganowicz wicepremierem ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, mianowało L. M. Kaganowicza wiceprzewodniczącym R. Ministrów ZSRR. Jak wiadomo, Kaganowicz pełnił obecnie funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Ukrainy.

Co dzień niesie

Odpowiadamy p. Marshallowi

Nie przebrzmiały jeszcze pierwsze echa zerwania konferencji londyńskiej, gdy z Hali Ludowej we Wrocławiu padła nasza odpowiedź.

„Jako dodatkowy powód zerwania konferencji **min. Marshall przytoczył odrzucenie przez min. Mołotowa amerykańskiej propozycji utworzenia komisji dla zrewidowania obecnej granicy polsko - niemieckiej**" — stwierdził wicepremier Gomułka wobec wielotysięcznych tłumów. **„Tak więc Stany Zjednoczone i Anglia nie tylko odmawiają Polsce odszkodowań wojennych ze strony Niemiec, ale jeszcze p. Marshall miałby ochotę zrobić Niemcom prezent kosztem Polski, kosztem naszej zachodniej granicy".**

„Antypolskie i proniemieckie stanowisko anglosaskiej reakcji — reprezentantów amerykańskiego imperializmu i służących jego interesom wielu angielskich labourzystów, **nie jest dla nas ani nowe, ani niespodziewane".**

„Wiemy — mówił w tejże Hali premier Cyrankiewicz — że **nie ma takiej siły, która w praktyce byłaby zdolna naruszyć granice zachodnie,** że nikt z realnych polityków świata nie bierze na serio możliwości rewizji tych granic, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że **granice te są bronione wielkim i trwałym sojuszem ze Związkiem Radzieckim.** Dlatego możemy dziś mówić o ostatecznym utrwaleniu tych granic i ich nietykalności. Gdybyśmy byli zdani na własne tylko siły, bylibyśmy może podobni do tych, którzy rzucali puste frazesy, że nie damy ani guzika. My nie wystawiamy weksli bez pokrycia, nie mówimy na wiatr. **Prowadzimy politykę zagraniczną taką, by mieć za sobą siły zdolne do jej realizacji.** O tym wiedzą dobrze ci panowie na zachodzie, którzy by się chętnie potargowali o jakieś koncesje i ustępstwa w zamian za nasze granice".

Z podpisów pod aktem poczdamskim jeden tylko pozostał realny: generalissimusa Stalina Dwa inne wystawiono na licytację. „Musimy spokojnie zakomunikować pozostałym sygnatariuszom, że **nie ma tutaj nic w sprawach naszych granic do licytowania.** Nie godzimy się na taką licytację, nie tylko dlatego, że **jesteśmy właścicielami, gospodarzami i mieszkańcami tych ziem,** ale dlatego, że jesteśmy Polakami, dlatego, że zdajemy sobie sprawę z faktu, że **pokój jest niepodzielny,** że granice raz po wojnie ustalone, są częścią wiązania gmachu pokoju i że nie dopuścimy, by ktoś te wiązania podcinał i wyrwał choćby jedną cegłę z fundamentu pokoju".

„Możemy odpowiedzieć p. Marshallowi — padają mocne słowa wicepremiera Gomułki — że cały Naród Polski, od dziecka do starca, stoi nieugięcie na straży naszej granicy nad Odrzą i Nysą Łużyckiej. **Ktokolwiek usiłuje podać w wątpliwość trwałość naszych granic zachodnich ma przeciw sobie cały naród polski".**

Taka jest nasza odpowiedź.

Orędzie Trumana otworzy oczy Europie zachodniej

Anglii nie będzie wolno rozbudować floty

Odbudowa Niemiec - pierwszym zadaniem

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z orędziem, w którym przedstawił stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie t. zw. planu Marshalla.

Prezydent Truman zażądał przyznania 17 miliardów dolarów na realizację planu Marshalla na okres 4 lat i jednego kwartału. Oznacza to, iż rząd amerykański zredukował o 5,5 miliarda dolarów sumę, wymienioną w sprawozdaniu konferencji paryskiej.

Orędzie Trumana potwierdziło pogłoski o utworzeniu specjalnego aparatu administracyjno - kontrolnego, który będzie sprawował kontrolę nad życiem gospodarczym 16 krajów, uczestniczących w planie Marshalla. Na czele tego aparatu stać będzie — „administrator", który funkcje swe będzie wykonywał w porozumieniu z **„National Advisiry Council".** Nadto rząd amerykański wyznaczy **„latającego ambasadora"** dla 16 krajów europejskich.

W orędziu prezydent podkreślił, że kraje, uczestniczące **w planie Marshalla, będą musiały spełnić szereg warunków, od których ścisłego wykonania uzależnione będą kredyty amerykańskie.**

Każdy z 16-tu krajów będzie musiał podpisać ze Stanami Zjednoczonymi specjalny układ. W układach tych kraje europejskie zobowiążą się m. in. do zwiększenia wydobycia pewnych określonych surowców, wskazanych przez władze amerykańskie. Surowce te, które w orędziu nie zostały wymienione, zostaną zakupione przez rząd amerykański i zamagazynowane w Stanach Zjednoczonych. Kraje europejskie zobowiążą się również do zniżenia taryf celnych oraz do stabilizacji swych systemów monetarnych.

W orędziu swym prezydent zajął się specjalnie planami budowy okrętów w pewnych krajach europejskich. — podkreślając, iż plany te ulegną ograniczeniu. Truman, wspominając o planach budowy okrętów, miał na myśli brytyjskie projekty rozbudowy marynarki morskiej, krytykowane niedawno przez Harrimana.

Orędzie zawiera specjalny ustęp, poświęcony odbudowie Niemiec. Podkreślono w nim, że oprócz kwoty, która przypadnie na rzecz Niemiec z globalnej sumy 17 miliardów. **Mają one otrzymać dodatkowo w ciągu pierwszych 15 miesięcy — 800 milionów dolarów.**

Prezydent Truman w orędziu swym wskazał również na konieczność zacieśnienia stosunków handlowych między krajami Europy Zachodniej i Wschodniej.

Nieporozumienia między Waszyngtonem a Atenami

ATENY. (PAP) — W związku ze złożoną przez charge d'affaires przy rządzie ateńskim Rankina notą Stanów Zjednoczonych, domagającą się usunięcia nieporozumień między obu rządami z zaznaczeniem, że gdyby te nieporozumienia nie były usunięte, rząd Stanów Zjednoczonych zmieniłby swoją politykę wobec Grecji, Rankin zażądał opublikowania tej noty w prasie greckiej. Rząd ateński jest jednakże zdania, że nota ta nie nadaje się w jej obecnej formie do opublikowania.

„Musicie wybrać gubernatora do 5 stycznia"

NOWY JORK. (PAP) — Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie postanowiła zwrócić się do Włoch i Jugosławii z żądaniem osiągnięcia porozumienia najpóźniej do dnia 5 stycznia 1948 r. w sprawie osoby przyszłego gubernatora wolnego obszaru Triestu. Decyzja powyższa powzięta została na wniosek delegata Francji **Parodi'ego** z uwagi na to, iż Rada dotychczas nie mogła w tej kwestii uzgodnić swego stanowiska.

BELGRAD. (PAP) — **Anglosaskie władze okupacyjne w Trieście bez podania motywów zabroniły Czerwonemu Krzyżowi dalszej działalności na terenie wolnego obszaru Triestu.**

W związku z powyższym kierownictwo Czerwonego Krzyża złożyło władzom okupacyjnym memorandum, w którym domaga się rewizji tego postanowienia jako wkraczającego w kompetencje gubernatora.

Wskazując na owocną działalność Czerwonego Krzyża na terenie Triestu w czasie wojny, memorandum stwierdza, że wydany przez władze okupacyjne zakaz, boleśnie dotknie najbiedniejsze warstwy ludności Triestu.

Podczas szalejącego sztormu

trwają prace nad naprawą kabla

SZCZECIN (PAP) W wyniku rozmów przeprowadzonych przez Min. Poczt i Telegrafów z duńskimi władzami telekomunikacyjnymi do Kołobrzegu przybył specjalny duński statek kablowy „Minerwa", wysłany przez towarzystwo kabli dalekomorskich. Zadaniem przybyłej na statku duńskim ekipy technicznej jest naprawa kabla morskiego, wychodzącego z Kołobrzegu i łączącego polską sieć telefoniczną przez Bornholm z siecią telefoniczną w Danii, Szwecji i Norwegii.

Prace statku „Minerwa" na wybrzeżu w Kołobrzegu, wespół z trawlerami polskimi, wskutek panującego na Bałtyku sztormu, są bardzo utrudnione, ograniczyły się one do pomiarów kabla. Dokonane pomiary ustaliły uszkodzenie kabla na dnie morskim w odległości 20 km od Wybrzeża Kołobrzeskiego. Naprawa kabla nastąpi z chwilą zmniejszenia się sztormu.

»Prawa ręka« Marshalla

LONDYN (API) W dyplomatycznych kołach Londynu uchodzi za rzecz niemal zupełnie pewną, że administratorem planu pomocy amerykańskiej dla rządów państw Europy Zach., mianowany zostanie dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, *Lewis Douglas.*

Inicjatywa godna naśladowania

Zamiast kosztownych życzeń świątecznych ofiary na cele społeczne

WARSZAWA. (PAP) — Prezydium Rady Ministrów podaje komunikat następującej treści:

W społeczeństwie polskim przyjął się zwyczaj przesyłania sobie wzajemnie życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Ponieważ w obecnym okresie gospodarka państwowa prowadzona jest pod hasłem wszechstronnej oszczędności, premier Cyrankiewicz apeluje do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych o zaniechanie oraz do osób prywatnych o ograniczenie przesyłania życzeń świątecznych noworocznych i o składanie w zamian za to ofiar na cele społeczne. **W tej intencji ob. Premier zadeklarował na RTPD kwotę złotych 10.000.**

Chwalą sobie śląscy gospodarze akcję radiofonizacji wsi. Dobrze jest posłuchać w niedzielę audycji z Wrocławia czy Warszawy.

Przywódca partii de Gaulle'a

agentem Gestapo

Wiadomość o aresztowaniu płk. Ch. Cominetti, szefa partii RPF (partia de Gaulle'a) w departamencie Gironde wywołała prawdziwą panikę w prawicowych kołach Francji. Aresztowany oskarżony jest o wydanie 14 spadochroniarzy angielskich agentom gestapo po cenie 50 tysięcy franków od człowieka.

Przeszłość płk. Cominetti jest równie ciemna, jak jego działalność obecna. Był on organizatorem t. zw. bojowych oddziałów podziemnych BCRA, sam jednak nie brał nigdy udziału w akcji. Organizacja ta była w kontakcie z dowództwem brytyjskim i często otrzymywała pomoc w formie zrzutów spadochronowych. Cominetti dzielił żywność i lekarstwa na dwie części, większa szła dla niego, resztki zaś dla jego podkomendnych. Dzięki swym licznym kontaktom z czarnym rynkiem Cominetti szybko się wzbogacił, i po krótkim czasie za kupił największy teatr w Bordeaux „Alhambra", który do dziś posiada. W lipcu 1944 r. dowódca „oddziałów wyzwolenia" Marc Nouaux został aresztowany w godzinę po spotkaniu z Cominettim. Istnieją dane, że został on przez niego sprzedany Niemcom.

Po wyzwoleniu Francji Cominetti zostaje szefem i organizatorem departamentalnym partii RPF, pozostaje w kontakcie z Hiszpanią i zakupuje u Frankistów broń dla uczestników t. zw. „niebieskiego planu". Organizuje on również szereg prowokacji przeciw komunistom, które zwykle kończyły się aresztowaniem większych grup członków partii komunistycznej.

Zerwanie konferencji było uplanowane

Zamiast rządu – „Bundesrat" stref zachodnich

20 grudnia br. konferencja we Frankfurcie

BERLIN. (PAP). Szereg ostatnich posunięć ze strony państw anglosaskich na terenie Niemiec, przy współudziale zainteresowanych czynników niemieckich świadczy, że zerwanie konferencji londyńskiej było sprawą zgóry ukartowaną.

Jeszcze w okresie trwania konferencji londyńskiej rząd heski zajmował się studiowaniem jednego z czterech nieoficjalnych projektów przyszłego ustroju stref zachodnich. Projekt ten przewiduje dwuizbowy parlament, przy czym izba wyższa Bundesrat — miałaby prawo wyboru prezydenta i prawo veta w odniesieniu do ustaw, uchwalonych przez Izbę niższą. **Bundesrat miałby się składać z przedstawicieli, mianowanych przez rządy poszczególnych krajów.** Na każdego posła Izby niższej, według projektu, przypadać miałoby **350.000 obywateli.** Jak podaje projekt, strefy francuska i radziecka, **„mogłyby się do takiego państwa przyłączyć".**

Równocześnie z zerwaniem konferencji londyńskiej, w Monachium rozpoczęły się obrady premierów okupacyjnej strefy amerykańskiej. Konferencja ta, jak wiadomo, ma rozpatrzyć projekt konstytucji, w związku z zamiarem utworzenia związkowego państwa zachodnio-niemieckiego, składającego się z anglo - amerykańskiej Bizonii i francuskiej strefy okupacyjnej.

Na 20 grudnia przewidziane jest zwołanie konferencji premierów Bizonii we Frankfurcie n M, z udziałem gubernatora amerykańskiego Clay'a i angielskiego — Robertsona, na której mają być poruszone sprawy: gospodarczego separatyzmu, planu przemysłowego i reformy walutowej. Wszystko to zmierzać będzie do wzmocnienia rady gospodarczej. Należy przypuszczać, że sprawa zjednoczenia stref zachodnich oraz wyżej wzmiankowanej konstytucji znajdzie się na porządku obrad

Napad na Liceum Polskie

w Paryżu

PARYŻ. (PAP). Na gmach Liceum Polskiego w Paryżu, mieszczący się przy ulicy Lotte 5, dokonano brutalnego napadu, który jak wynika z zeznań naocznych świadków — nie miał charakteru rabunkowego, lecz polityczny.

W poniedziałek 15 grudnia o godzinie 10-tej wieczorem, kiedy uczniowie, mieszkający w bursie, która znajduje się w gmachu Liceum, już spali, do wnętrza wtargnęło 4 mężczyzn uzbrojonych w rewolwery.

Napastnicy dopytywali się o kasę oraz o to, czy nie zawierała ona oprócz pieniędzy również jakiś papierów czy dokumentów. Następnie zapytano Gilowską, jakie organizacje znajdują się na Avenue Victora Hugo Nr. 50 i czy tam bywała. Pod tym adresem znajduje się Rada Narodowa Polaków we Francji, skupiająca kilkadziesiąt orgnizacyj naszego wychodźctwa.

1200 miliardów fr.

żąda Schuman od Francuzów

PARYŻ. (API) — Prowizoryczny budżet w opracowaniu Schumana i Mayera sięga na rok 1948 — 1.165 miliardów, nie obejmuje jednak deficytu przedsiębiorstw państwowych

Rząd francuski żąda od swych podatników **1.200 miliardów franków,** podczas gdy w r. 1947 ogólna suma podatków wynosiła 880 miliardów.

3 tys. polskich motocykli

w roku 1948

Pierwszy rok realizacji planu trzyletniego był na odcinku przemysłu motoryzacyjnego okresem przygotowań. Opracowano prototyp samochodu ciężarowego 3,5 tonowego, 2 prototypy silników przemysłowych oraz uruchomiono produkcję traktorów, motocykli „Sokół 125" i silnika przemysłowego S—60. W ciągu trzech kwartałów br. wykonano 51 traktorów i 63.867 rowerów.

W roku 1948 planuje się produkcję 100 tys. rowerów, ukończenie budowy fabryki samochodów w Starachowicach i wypuszczenie pierwszej serii 20 samochodów. Prócz tego projektuje się rozbudowę 7 zakładów remontu samochodów.

Produkcja traktorów podniesie na zostanie do poziomu 100 sztuk miesięcznie. W związku z tym nastąpi reorganizacja fabryki traktorów w Gorzowie, która zostanie częściowo przestawiona na produkcję części zamiennych. Jednocześnie w Szczecinie zostanie uruchomiona fabryka traktorów czeskich.

W roku 1948 zostanie wypuszczona na rynek pierwsza seria polskich motocykli w ilości 3.000 maszyn. Fabryki Ochsner i Andrychów wypuszczą pierwsze powojenne silniki przemysłowe produkcji polskiej.

Represje wobec robotników

wywołują nowe strajki we Francji

PARYŻ (PAP) W całej Francji, a zwłaszcza w północnym zagłębiu węglowym, przywódcy i aktywiści związkowi, którzy kierowali ostatnim strajkiem, zwalniani są z pracy i pociągani do odpowiedzialności, mimo, iż rząd zobowiązał się nie stosować żadnych represji wobec uczestników strajku.

Na znak protestu przeciwko temu jawnemu pogwałceniu zobowiązania, w całym szeregu kopalń wybuchły strajki.

Jak donosi prasa, w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Leonowi Delfosse, sekretarzowi Związku Zawodowego Górników okręgu Pas de Calais, oskarżonemu o to, że „22 grudnia br. **spowodował wstrzymanie pracy, żeby wymusić podwyżkę płac".** Należy podkreślić, że Delfosse, którego władze Vichy w swoim czasie aresztowały i wydały Niemcom, po ucieczce z więzienia brał czynny udział we francuskim ruchu oporu do czasu wyzwolenia.

Prasa lewicowa z oburzeniem pisze o pociąganiu do odpowiedzialności działaczy lewicowych, których jedyne przestępstwo polega na tym, że wykonywali funkcje powierzone im przez członków organizacji.

Przypominamy o wpłacie prenumeraty

na konto PKO Wrocław Nr VIII 1362

Miliony Amerykanów wstrzymają się

od głosu

jeśli Wallace nie będzie kandydował na prezydenta

NOWY JORK (PAP). Komitet Wykonawczy demokratycznej organizacji amerykańskiej „Postępowi Obywatele Ameryki" zwrócił się do b. wiceprezydenta USA, Henry Wallace'a z wezwaniem, aby wysunął swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta z ramienia trzeciej partii politycznej USA.

Komitet Wykonawczy podkreśla, iż Wallace powinien zgłosić swą kandydaturę, gdyż miliony Amerykanów, wstrzymają się od głosu, jeśli będą mogły wybierać jedynie między dwoma kandydatami — partii republikańskiej i demokratycznej.

Wallace, przemawiając na wiecu, zwołanym z inicjatywy „Postępowych Obywateli Ameryki" zaproponował, aby Kongres nie tylko zbadał sprawę osób, które zdobyły olbrzymie majątki w czasie wojny, lecz również przeprowadził dochodzenia, celem wyjaśnienia zysku jakie ciągną w chwili obecnej przedsiębiorcy z produkcji broni dla armii amerykańskiej.

Strajk w Gdyni wybuchł na statku greckim

GDAŃSK. (PAP) — Na stojącym w gdańskim porcie statku greckim *„Katingo H"*, 23 członków załogi tego statku przystąpiło w dniu 17 grudnia do strajku. *Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko próbie stosowania umowy zbiorowej, narzuconej marynarzom przez reakcyjny rząd grecki, manifestacją przeciwko uwięzieniu przywódców demokratycznego Związku Marynarzy oraz przeciwko terrorowi w Grecji.* Strajkiem kieruje postępowa sekcja marynarzy greckich.

Na froncie zbożowym

Skandal zbożowy w Waszyngtonie

Spadek cen w ZSRR

WASZYNGTON (PAP). Departament rolnictwa USA podał do wiadomości, że wedle jego przewidywań, zbiory pszenicy w roku 1947/48 będą o 229 milionów buszli mniejsze, niż w roku 1946/47 i wyniosą 839 milionów buszli.

Minister rolnictwa **Clinton Anderson, przemawiając** na posiedzeniu komisji budżetowej senatu, odmówił opublikowania listy osób, zamieszanych w **ujawnioną ostatnio olbrzymią aferę zbożową.** Stanowisko to poparł prez. Truman.

Jak wiadomo, Harold Stassen oświadczył niedawno, że w **aferę tę zamieszani są wysocy urzędnicy państwowi.**

Senat USA uchwalił projekt rezolucji, domagającej się opublikowania nazwisk wielkich spekulantów zbożowych.

MOSKWA (PAP). W chwili, kiedy z Waszyngtonu napływają wiadomości o grożącym kryzysie zbożowym wiceminister przemysłu spożywczego ZSRR Newski oświadczył, że mimo ogromnych strat, poniesionych przez **przemysł spożywczy w czasie wojny, wypiek chleba w ZSRR przekroczył w chwili obecnej poziom z roku 1940.** W ciągu dwóch dni po zniesieniu systemu kartkowego w Związku Radzieckim **ceny rynkowe mięsa, mleka i masła spadły o dwie trzecie.**

B. wicepremier Czechosłowacji Zdenek Fierlinger podkreśla. w dzienniku **„Pravo Lidu"** międzynarodowe znaczenie przeprowadzonej ostatnio w ZSRR reformy walutowej i zniesienia systemu kartkowego. **Gdy na zachodzie** — pisze Fierlinger — **zaczyna się mówić o zbliżającym się katastrofalnym kryzysie gospodarczym, który wstrząśnie całym światem kapitalistycznym, gdy t. zw. plan Marshala staje się przedmiotem rozmaitych spekulacji politycznych, ze wschodu nadchodzi wiadomość o charakterze wybitnie pozytywnym.**

BUDAPESZT (PAP). Min. rolnictwa Węgier **Arpad Szabo** oświadczył, iż mimo tegorocznego nieurodzaju racje chleba na Węgrzech zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Triumf techniki polskiej

ŁÓDŹ. (PAP) — Do Janowa pod Łodzią przybyli w dniu wczorajszym przedstawiciele władz państwowych z min. Mincem na czele, przedstawiciele władz samorządowych, przemysłowych i organizacji politycznych. Uroczystości odbyły się z okazji uruchomienia linii wysokiego napięcia, łączącej Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie z łódzkim okręgiem przemysłowym.

W czasie uroczystości przemówił m. inn. min. Minc

Męki Tantala

przeżywa właściciel kopalni tantalu

Skończyły się jego zarobki

Policja amerykańska dokonała sensacyjnego aresztowania człowieka, który w ciągu kilku lat oszukiwał całą Amerykę, sprzedając bezwartościowe papiery jako akcje nieistniejącego towarzystwa handlowego. Wśród oszukiwanych znajduje się kilku byłych ministrów amerykańskich.

Aresztowanym jest 47-letni multimilioner kanadyjski, Edward de Palma, właściciel małej kopalni tantalu w Kanadzie. Ogłaszał on po wszystkich pismach Stanów Zjednoczonych swoje przedsiębiorstwo, nazywając je szumnie „Towarzystwem Tantalowym Ameryki".

Wielu obywateli amerykańskich dało się zwieść pomysłowemu Kanadyjczykowi, który emitował akcje po 3 dolary sztuka i sprzedawał je za pośrednictwem poczty. Palma wypuścił także kilka milionów akcji nieistniejącej kopalni złota. W ciągu 2 lat swej działalności de Palma zarobił około 3 milionów dolarów. Wśród oszukanych przez sprytnego aferzystę osób znajduje się b. wiceminister Rolnictwa, Stanley Stanten, b. wiceminister Skarbu Closer i kilka innych wybitnych osobistości.

„SPOŁEM"

Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P.

Okręgowy Oddział Spożywczy we Wrocławiu

ulica Klęczkowska 33

podaje do wiadomości,

że w dniach od 23 grudnia 1947 r. do 3 stycznia 1948 r.

z powodu zarządzonej przez Ministerstwo Aprowizacji inwentaryzacji, magazyny towarów reglamentowanych i UNRRA **BĘDĄ NIECZYNNE.** Towary wymienione nie podjęte

do dn. 22 grudnia włącznie, nie będą wydawane

nawet w wypadku ich opłacenia. Wszelkie zwolnienia i dyspozycje władz aprowizacyjnych dotyczące r. 1947 z dniem 22. 12. 47. tracą swą ważność.

Zarządzenie to nie obejmuje towarów wolnorynkowych, których inwentaryzacja nastąpi **w dniach 2 i 3 stycznia 1948 r.**

Do tego czasu sprzedaż odbywać się będzie normalnie. Towary monopolowe przez okres remanentów będą sprzedawane bez przerwy.

K-7000

Okręgowy Oddział Włókienniczy

we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131/133

Telefony: 32-07 i 28-19

Powiadamia wszystkich

P. T. ODBIORCÓW

że z powodu dorocznego spisu towarów

MAGAZYNY ODDZIAŁU

przy ul. Kościuszki 131/133

i W PORCIE MIEJSKIM

przy ul. Klęczkowskiej 52

nie będą czynne

dla interesantów

od dnia 22 - 31 grudnia rh. włącznie

K-7001

Jak się rekrutuje białych niewolników w obozach DP.

Polaków umieszczono w Belgii za drutami kolczastymi

(Własna korespondencja „Słowa Polskiego")

Hamburg, w grudniu.

Od pewnego czasu tysiące polskich „dipisów" z Niemiec wyjeżdża do krajów Europy i Ameryki. Jadą, dawszy posłuch agentom emigracyjnym. Jadą nie do swojego kraju, ale do różnych, hałaśliwie zachwalanych „rajów zagranicznych".

Jak te „raje" wyglądają w rzeczywistości, doświadczyły na sobie polskie dziewczęta, które trafiły do „raju", jaki im zgotował w Kanadzie czarujący pan Dionne. Jak wiadomo, ten uprzejmy i dowcipny staruszek zamknął je po prostu za drutami, skąd pod eskortą idą do pracy, a po pracy z powrotem za druty. Od „kacetu" różni się ten obóz tylko tym, że eskorta fabryczna nie ma psów, zapewne przez oszczędność.

Obecnie wychodzi na jaw nowy skandal, tym razem z „rajem" w Belgii. Do chwili obecnej dało się otumanić i wyjechało do Belgii kilka tysięcy Polaków z obozów DP w Niemczech. Kilkuset z nich już powróciło z powrotem do Niemiec, wielu innych oczekuje na przymusowy powrót pod eskortą z więzienia belgijskiego, *gdzie siedzą za „opór"*.

W jaki sposób werbowano tych ludzi?

Przede wszystkim byli oni, tak samo jak wielu innych, długo *„rozmiękczani"* przez propagandę londyńską, przedstawiającą im kraj w jak najgorszym świetle, a zachwalającą *„wolne życie"* na emigracji. Potem urobione już ofiary brał w ręce odpowiedni *naganiacz*, który doprowadzał je do odpowiedniej „komórki" emigracyjnej, gdzie im podsuwano do podpisania kontrakt.

Kontrakt ten był napisany w dwóch językach, angielskim i francuskim, to jest w językach, których wysiedleńcy nie rozumieli. Powiedziano im tylko, że zarobki są dobre i w Belgii wszystko można kupić. W ten sposób tysiące obałamuconych ludzi podpisało *bardzo niekorzystne kontrakty na dwuletnią pracę w kopalniach belgijskich*, w charakterze niewykwalifikowanych robotników. Ale o tym dowiedzieli się „dipisi" dopiero po przyjeździe do Belgii.

Do obozów za druty

W Belgii, podobnie jak i w Kanadzie, nie obeszło się bez baraków i drutów kolczastych, *za którymi umieszczono natapanych niewolników.*

Przedtem w belgijskich kopalniach pracowało dużo jeńców niemieckich. Mieszkali oni w barakach za drutami. Do tych właśnie baraków po niemieckich jeńcach, *wpakowano Polaków*. W ten sposób nieszczęśliwi ci ludzie, byle nie wracać do Polski, przemaszerowali z baraków w Niemczech do baraków w Belgii.

Belgijska ludność miejscowa widzi w tych przybyłych z Niemiec Polakach *coś w rodzaju lepszej kategorii jeńców*, coś w rodzaju Niemców, tylko trochę innych, a w każdym razie osobników podejrzanych, ludzi drugiej klasy. Ten stosunek do Polaków ułatwia naturalnie „pracę" dyrekcji kopalń, którym ludzi tych kontraktowo sprzedano na dwa lata. *Zapędzono ich więc do najcięższej pracy, stawki robocze zmniejszono do minimum.* Kapitaliści belgijscy zastosowali stare i wypróbowane metody wyzysku i eksploatacji niewolniczego elementu.

Kantyniarze kantują po swojemu

Oprócz właścicieli kopalń, w których zatrudniono Polaków, na ofiarach polityki londyńskiej postanowili zarobić i inni spekulanci. *Zabrali się do tego tzw. kantyniarze.* Kantyniarz przy kopalni — to nie jakiś zwyczajny właściciel garkuchni, to pan życia i śmierci robotników polskich. Ponieważ nie znają oni języka, ani też nie mogą swobodnie urządzać się gdzie chcą, *muszą więc żyć się u wyzyskujących ich kantyniarzy*, którzy prowadzą jadłodajnie i sklepiki przy kopalniach. Kantyniarz oprócz liczenia sobie wszystkiego, co robotnik polski u niego bierze, po wygórowanej cenie ma jeszcze inną misję do spełnienia. Jest on mężem zaufania dyrekcji kopalni. Ma on powierzoną ważną misję. Jego zadaniem jest tak obmotać i obstawić robotników, żeby się nie mogli wydostać z zaciągniętych długów. W tym celu nie tylko liczy, ile chce, za utrzymanie i za to, co sprzedaje, ale na wszelkie sposoby stara się rozpijać robotników i wpędzać ich w długi.

W wielu kopalniach doszło do tego, że *kantyniarz po prostu odbiera zarobki robotników w kasie kopalni* i w ogóle ich nie oddaje. Ponieważ kantyniarz nie mówi po polsku, a Polacy nie mówią po flamandzku ani po francusku, kantyniarzowi łatwo wykręcić się ze wszystkiego i po prostu wyrzucić za drzwi *„buntującego się polskiego komunistę"*. Tym mianem bowiem obdarza się tych wszystkich, którzy upominają się o swoje.

Obliczono, że na 10 tysiącach Polaków z Niemiec, kantyniarze przy kopalniach belgijskich zarabiają około dziesięciu milionów franków belgijskich, czyli przeszło 200 tysięcy dolarów miesięcznie.

Dopiero teraz zmądrzeli

„Zbuntowanych" Polaków, odmawiających w tych warunkach pracy w kopalniach belgijskich, zamyka się w więzieniach, skąd po kilku miesiącach, grupowo *odstawia się z powrotem do Niemiec*. Wszyscy oni mają jedno życzenie, jak najprędzej dostać się do Polski. Przestali już wierzyć agentom emigracyjnym i nie mają zrozumienia dla „wyższości demokracji zachodniej", gdyż dobrodziejstwa tej demokracji poznali na własnej skórze.

— *Ale nas „wyrychtowali"* — mówi jeden z „Belgów", gdyż tak ich tu w obozach nazywają, na zakończenie rozmowy. — Buty i ubranie, które dostałem od UNRRY, zdarłem, nic nie zarobiłem, w więzieniu się nagłodowałem i teraz znów jestem w Niemczech. Całe szczęście, że już nie długo, tylko do następnego transportu repatriacyjnego. Życzymy sobie wesołych świąt, które ma nadzieję spędzić już w Polsce. I nowym rokiem, w lepsze i szczęśliwsze jutro!

JAN GRUDA.

K 5014

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Produkcja węgla w Europie wynosiła we wrześniu: Polski 5.376.000; Zagł. Ruhry 5.788.000; Belgii — 1.994.000 i Francji 3.982.000 ton.

Stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie i przemyśle wynosił we wrześniu 836.900 pracowników. W lipcu 1946 r. — wynosił 680.700 pracowników.

SPRAWY KULTURALNE

RADZIECKA POWIEŚĆ O POWSTANIU WARSZAWSKIM

Czasopismo literackie „Nowyj Mir" w Moskwie rozpocznie wkrótce druk nowej powieści p.t. „Noc Warszawska" pióra znanego pisarza radzieckiego **Lwa Stawina.** Tematem powieści jest powstanie warszawskie z r. 1944. Lew Stawin w swej powieści przedstawia nie tylko bohaterstwo ludu warszawskiego w walce z okupantem, lecz również przemiany społeczne, dokonujące się w społeczeństwie polskim.

KONCERT KU CZCI K. SZYMANOWSKIEGO W LONDYNIE.

Dla uczczenia 10 rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego odbył się w ambasadzie R.P. w Londynie wielki koncert, poświęcony twórczości znakomitego kompozytora. W koncercie tym wzięli udział: Emalie Hocke (sopran), Philipp Levi (fortepian) oraz znany kwartet smyczkowy Blocha.

PREMIERA CZESKIEJ OPERY NARODOWEJ

W Teatrze Rozmaitości w Warszawie odbyła się premiera czeskiej opery narodowej **B. Smetany** „Sprzedana narzeczona" w przekładzie Al. Maliszewskiego.

Przed przedstawieniem orkiestra odegrała „Warszawiankę", a następnie przemówił wiceprezydent m. stoł. Warszawy — Jaszczołt, który podkreślił, że przez wystawienie czeskiej opery narodowej miejska scena Muzyczno - Operowa wniesie wkład w dzieło zbliżenia kulturalnego polsko - czeskiego.

FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA.

Państwową nagrodę literacką Ministerstwa Oświaty otrzymał Maurice Toesca za powieść „Le soleil noir" (Czarne słońce).

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ.

W Dreźnie otwarto wystawę grafiki polskiej, która cieszyła się dużym powodzeniem w Berlinie.

Otwarcia dokonał nadburmistrz Drezna — Weidauer, w obecności przedstawiciela polskiej misji wojskowej, radzieckich władz wojskowych oraz premiera Saksonii — Seidewitza.

Cyfry mówią

Trzebnica. (Giec) — Na dzień 17 bm. osadnicy powiatu Trzebnica oddali **1.300 ton zboża** na podatek gruntowy i jako zwrot zboża otrzymanego na skrypty dłużne. Oddano także **900 ton ziemniaków** pobranych na skrypty dłużne oraz prawie **15.000 ton buraków cukrowych**

Jakie zabawki **na gwiazdkę kupić dziecku?**

Doradzi najlepiej

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"

K-6040

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Są jeszcze uczciwi ludzie

Z prawdziwą przyjemnością podajemy do wiadomości naszych Czytelników treść listu, otrzymanego przez naszą redakcję z wyrazami uznania dla uczciwej znalazczyni portfelu i pieniędzy, która rzeczy znalezionej nie traktowała jako swoją własność.

„Urzędnik Zarządu Miejskiego E. M. zgubił portfel z zawartością ponad 10.000 zł i ważnymi dokumentami. Zgubę, która go boleśnie dotknęła, przebolał, gdyż w uczciwość znalazcy w dzisiejszych czasach trudno mu było uwierzyć. Tymczasem spotkała go miła niespodzianka. Portfel znalazła szczęśliwie pani B. Buchwald z ul. Bolesława Chrobrego, która przy pomocy znalezionych dokumentów odszukała właściciela i zgubę w całości zwróciła. Oby ten uczciwy czyn znalazł jak najwięcej naśladowców".

I D.

P. Zieliński, K. Piotrowice. — W sprawie Komisji Rehabilitacyjnej granatowej policji należy się zwrócić do Ministerstwa Bezpieczeństwa w Warszawie, ul. Koszykowa 4.

P. Maria X. — Znany artysta Zabczyński powrócił już dawno do kraju i bawi w Warszawie. Adres jego może podać Związek Artystów Scen Polskich w Warszawie, który mieści się przy ul. Chmielnej 25.

„Emerytce". — Związek Emerytów we Wrocławiu mieści się przy ul. Mazowieckiej 17.

Czy pamiętasz...

że już czas pomyśleć

o gwiazdce

Książka upominkiem dla każdego

Wielki wybór polecają księgarnie

„Czytelnika"

Wrocław, Krupnicza 13 i 47 i Stalina 45;
Dzierżoniów, Rynek 56;
Kłodzko, Rynek 2;
Karpacz, Wielkopolska 163;
Legnica, Grodzka 3/4;
Jelenia Góra, 1 Maja 18;
Świdnica, Rynek 42;
Wałbrzych, Rynek 14. K 6097

Nowa wystawa wrocławskich plastyków

Stajemy znowu przed pracami różnorodnych indywidualności twórczych, obserwujemy ustawiczne poszukiwania coraz to doskonalszego wyrazu swych wizji plastycznych, — wizji indywidualnego kolorystycznego ujmowania widzianej rzeczywistości, zwłaszcza piękna ziemi dolnośląskiej.

ŻYWOTNOŚĆ OŚRODKA WROCŁAWSKIEGO

Bo to, co nam obecnie demonstruje w II-giej swej wystawie Z. P. A. P. okręgu wrocławskiego, to stała ewolucja twórcza plastyków, których prace oglądaliśmy na wystawie letniej Związku, — ewolucja niezmiernie ciekawa i zastanawiająca, ewolucja i kolorystyczna i w ujmowaniu formy, ustawiczne szukanie i eksperymentowanie.

Świadczy to o żywotności wrocławskiego ośrodka plastycznego, skupiającego szereg starszych i młodszych plastyków, którzy nie zadawalają się osiągniętymi wynikami, ale stale i konsekwentnie dążą do najdoskonalszego wyrazu plastycznego, wiążąc silnie swą twórczość z pejzażem regionu dolnośląskiego.

Żywotność tej grupy ma silny wpływ na kształcącą się młodzież artystyczną, która obserwuje usiłowania starszych dojrzałych artystów i uświadamia sobie, że twórczość polega na ustawicznych poszukiwaniach i osiąganiu coraz wyższego poziomu twórczości.

NOWE TALENTY.

Kto pilnie obserwuje wrocławski ruch artystyczny, kto śledzi wystawy Związku, musi być zdumiony pewnymi wyraźnymi postępami tego ruchu i coraz wyższym poziomem wystaw. Wynika to poczęści i z tego powodu, że *grupa wrocławskich plastyków jest stale zasilana nowymi artystami, którzy osiedlają się we Wrocławiu.* Ponadto Związek *wciąga w swe szeregi nowe, młode i dobrze zapowiadające się talenty.* Zaś wybitni, dojrzali i uznani plastycy te właśnie talenty wysuwają, ułatwiają im wystawianie ciekawszych prac, pragnąc w ten sposób zachęcić młodych, uzdolnionych artystów do ustawicznych wysiłków twórczych. Przykład tego mamy na obecnej wystawie

Pewną rewelacją wystawy z różnych względów są *M. Dawska* i *A. Mehl*. Artyści niedawno osiedleni we Wrocławiu.

M. Dawska, która niedawno zaprezentowała się bardzo interesująco na wystawie katowickiej, we Wrocławiu obecnie wystawia kilka nowych prac, ale jakże odmiennych w kolorze i formie, co wyraźnie świadczy o żywotności i samodzielności talentu artystki.

Czujny a twórczy talent szuka stale własnego indywidualnego wyrazu artystycznego. *A. Mehl* wystawia trzy piękne i oryginalne w formie rzeźby. Artysta jest autochtonem z Opola, uczniem X. Dunikowskiego. Twórczość jego i wystawione prace wymagają osobnego omówienia. Pozyskanie tych artystów dla Wrocławia uważać należy za sukces Związku.

Uwagę zwróciły też prace dotychczas nieznanej malarki *M. Jurczenko*, interesującą wrażliwością na kolor i ujmowaniem formy w sposób pełen prostoty i nawet naiwny, co właśnie nadaje tym pracom wiele bezpośredniości i oryginalności. Wystawienie tych prac przez jury ma zapewne na celu zachęcenie młodych i samorodnych talentów do pracy. Po raz pierwszy wystawia we Wrocławiu cieka we prace *W. Kamiński*.

Interesującą ewolucję i nowe osiągnięcia obserwujemy i w pracach artystów już znanych i wystawiających na poprzednich wystawach.

D. Czajka ścisza kolor i zmienia interesująco fakturę. Strzec się jednak winien wpływu innych indywidualności twórczych. *S. Dawski*, rysownik wysokiej klasy wystawia nowe rysunki, zredukował zaś skalę koloru i uprościł formę w pracy olejnej. *S. Kopystyński* stale wysubtelnia kolorystycznie swe pejzaże wrocławskie. Najoryginalniejszy i najbardziej samodzielny kolorysta *E. Krcha*, daje znowu ciekawe rozwiązania i kolorystycznych harmonii.

Prace innych artystów a zwłaszcza takich indywidualności twórczych jak *L. Dołżycki*, *E. Geppert*, *H. Krzetuska* wymagają szczegółowego recenzyjnego omówienia.

REFLEKSJE RADOSNE I SMUTNE

Dziś hasłem dnia twórczość i produkcja. *Wrocławski ośrodek plastyczny jest żywotny i twórczy.* Dowodem wystawa. Spodziewać się należy teraz inicjatywy *Ogniska Kultury Plastycznej*, które zainteresuje ogół wystawą, zorganizuje odczyty, wycieczki młodzieży, i ściągnie organizacje młodzieżowe i robotnicze, by wszystkich zainteresować nowoczesną plastyką. Takie jest między innymi zadanie Ogniska.

W końcu zastanawiające jest to, dlaczego na 300 zaproszonych osób ze świata oficjalnego był obecny na wernisażu tylko Naczelnik Miejskiego W. Kultury i Sztuki i dwie osoby z Uniwersytetu. Mówi i pisze się, że Wrocław ma być ośrodkiem kultury Ziem Odzyskanych. Sami artyści tej kultury nie stworzą.

NA-WA-RA

Szczerze

»Meat paste«

Na święta otrzymaliśmy w skle pach rozdzielczych piękne puszki z konserwą mięsną i pięknym napisem „Meat paste". Z tej o kazji otrzymujemy taki list:

„Jest to dziwna masa o nijakim smaku, piekąca i gorzka jak chinina. Może ktoś się na tym smaku pozna, ale nikt z nas poznać się nie może tu na Sępolnie. Znowu jeden zawód więcej dla ludzi pracy, którzy przydziały kartkowe traktują jako poważną pomoc aprowizacyjną.

W niektórych wypadkach konsumenci w ogóle rezygnowali z tego przydziału. Zamiast puszek lepiej było dać coś jadalnego, choćby śledzia albo dorsza".

Zbytnio się tej opinii dziwić nie można, skoro w sztuce „Wyspa Hibiskusów", wystawianej we Wrocławiu, Amerykanin, częstowany konserwą mięsną, oburzył się:

— Co, konserwa amerykańska na eksport?! Darujcie, moi drodzy, ale ja tego jeść nie będę.

Inny czytelnik pisze nam:

„Spółdzielnie nie wydają w tym miesiącu tłuszczu, obiecując, że będzie w styczniu. Mała pociecha, tym bardziej, że masło „poszło mimo nosa", a na święta trzeba trochę więcej tłuszczu, niż normalnie".

Jak widzimy, produkty kartkowe w tym miesiącu zawiodły trochę oczekiwania i ludziom krwi napsuły.

SUŁEK

WROCŁAW

Dom Kalek uroczyście otwarty

Prezes Paszke obiecał odbiornik radiowy

(Mg) W oddalonej o kilka km od centrum Wrocławia Leśnicy, Wydział Opieki Społecznej zorganizował pierwszy na terenie Dolnego Śląska Dom Kalek.

W niewielkim, świeżo odremontowanym i otoczonym ogrodem budynku, około 60 kalek znajdzie schronienie i opiekę — dziś już dom ten zamieszkuje 20 podopiecznych. Są to ludzie, których los dotknął najciężej, zabierając im zdrowie, siły i możność normalnej egzystencji. Prawie żaden z nich, nie ma rodziny i bliskich. Przybyli tu z dworców, ruin i ulic, gdzie pędzili życie włóczęgów wyrzuconych poza nawias społeczeństwa.

W jasnych, czystych salkach zastawionych skromnymi meblami podopieczni mieszkają po paru w jednym pokoju.

Pod piecem stoi niestary jeszcze człowiek, rzucając dokoła szybkie trwożliwe spojrzenia.

— To nasz najnowszy lokator, przybył tu dopiero wczoraj — objaśnia nas młody, energiczny kierownik Domu. — Mieliśmy z nim trochę roboty, bo był straszliwie zawszony i zaniedbany. Dotychczas włóczył się po wsiach i żebrał...

— Jak wam się tu podoba — pytamy stojącego wciąż pod piecem i nieufnie przyglądającego się nam człowieka.

— A no... podoba... — jąka po chwili i z zadowoleniem przygląda się swojej świeżutkiej, czystej koszuli, którą otrzymał po przybyciu do Domu.

Oglądamy warsztaty szewskie i stolarskie, w których pracują mieszkańcy Domu Kalek.

— Nie ma u nas przymusu pracy — mówi kierownik Domu — ale staramy się w miarę możności zająć naszych podopiecznych jakąś pożyteczną pracą, aby przywrócić im poczucie użyteczności i wpoić przekonanie, że mimo kalectwa, mogą być pełnowartościowymi obywatelami. Chcielibyśmy zresztą by Zakład nasz mógł stać się wkrótce chociażby częściowo samodzielny. Posiadamy już warsztaty: stolarski, szewski i krawiecki. W projekcie jest utworzenie warsztatu ślusarskiego i wielu innych, naturalnie o ile fundusze na to pozwolą.

Dom Kalek walczy na razie z dużymi trudnościami finansowymi. Remont budynku kosztował około 600 tys. zł, prace remontowe wykonywali częściowo sami podopieczni, dzięki czemu udało się zaoszczędzić pewną sumę, która pozwoliła na wcześniejsze uruchomienie przytułku.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie Domu Kalek, w którym wziął udział wiceprezydent Miasta Wrocławia p. Dymek, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej p. Paszke i grono przedstawicieli władz miejskich. W wygłoszonych przemówieniach mówcy podkreślili pożyteczność nowootwartej placówki i jej społeczne znaczenie.

Wiceprez. Dymek w serdecznych słowach zwrócił się do kalek, życząc im by w otwartym dla nich Domu czuli się jak najlepiej.

Wielką radość wśród zebranych wywołało oświadczenie p. Paszke, który w imieniu Miejskiej Rady Narodowej zadeklarował ofiarowanie przytułkowi odbiornika radiowego na gwiazdkę.

Śnieg

Z układu barometrycznego w Europie jeden nasuwa się wniosek: śniegi. Sąsiedztwo niskiego ciśnienia barometrycznego w zachodniej Europie w ten sposób skutkuje na pogodę u nas. Przy okazji i mróz kark skręcił i utrzymuje się niedaleko zera

W całej Polsce notowano opady śnieżne i ten stan rzeczy nie rokuje nagłej zmiany. Zasłona chmur okryła cały kraj.

Mówią we Wrocławiu...

...Gorące posiłki wydaje w ramach akcji Pomocy Zimowej — Polski Czerwony Krzyż na Dworcu Głównym. — Akcja prowadzona jest wspólnie z Komitetem Opieki Społecznej.

...Przypominamy: dziś i jutro o godzinie 12 i godz. 15-tej odbędą się przedstawienia w Teatrze Popularnym — na których wystawiona będzie sztuka „Damy i Huzary". W oba dni o godz. 19-tej Teatr grać będzie — „Roxy".

...Wszystkie firmy prywatne wzywa Izba Przemysłowo- Handlowa do natychmiastowego złożenia zapotrzebowania na węgiel i koks na 1-szy kwartał 1948 r. Zapotrzebowania przyjmowane będą do 24 grudnia w lokalu Izby.

...4.187 zł. wpłaciła Rada Zakładowa Fabryki Konfekcyjnej, oddział D na rzecz strajkujących robotników we Francji.

...73.781 zł. wpłacili pracownicy PKS oddział Wrocław — tytułem ofiary na odbudowę Warszawy.

...Majestatycznie wydzwaniający godziny zegar na Ratuszu wrocławskim nie porusza wskazówkami, tak że mieszkańcy nie mają z niego pociechy. Warto by się zająć cennym zabytkiem, aby rolę czasomierza pełnił należycie.

...Za 300.000 do 500 tys zł. — alkoholu sprzedaje obecnie na dzień — Powszechny Dom Towarowy. Do Wrocławia nadeszło samych wódek gatunkowych przeszło 2 wagony. Moc też idzie spirytusu na „tatę z mamą". Święta nie zapowiadają się „trzeźwo".

...Aplikanci sądowi z dniem 1-szym stycznia podlegać będą nowym przepisom. Wielki nacisk położony będzie na seminaria aplikanckie. Poza tym każdy aplikant otrzyma „wykaz ćwiczeń", w którym będzie notował każdy wykład na seminarium oraz prace pisemne.

...Wszystkie towary po Niemcach muszą być przeszacowane. Wyraziło na to zgodę Ministerstwo Przemysłu i Handlu, celem dostosowania cen do potrzeb rynkowych. Posiadacz towarów poniemieckich musi sporządzić spis towarów do przeszacowania i złożyć go w 5 egzemplarzach w Izbie Przemysłowo - Handlowej. Formalności trzeba załatwić przed 31 grudnia.

Na wypoczynek z rodziną

można jechać przy poparciu OKZZ

W pełnym zrozumnieniu potrzeb urlopownicza OKZZ ułatwia mu wyjazd na urlop do Zakopanego, Kudowy Zdroju czy Karpacza, zależnie od wyboru jadącego. Wyjazdy są podzielone na trzy dekady; pierwsza od 15 grudnia 1947 do 31 12. 1947 r.; druga od 1 1. 1948 r. do 15 1. 1948 r. i trzecia od 15 1. 1948 r. do 31 1. 1948 r. Podróż do któregokolwiek z wyżej wymienionych miast jest dla związkowca bezpłatna, a dzienny koszt pobytu wynosi 54 zł.

Wyjeżdżający może zabrać ze sobą członków rodziny, płacąc za każdego 300 zł. dziennie.

Jak zapewnia OKZZ wyżywienie i wygody w zdrojowiskach potrafią zadowolić nawet najwybredniejsze gusta. Jur...

Wypadki

Postrzelenie i ujęcie bandyty

(K-i). M. O. I. kom. otrzymały doniesienie iż w pewnej kawiarni przy ul. Żeromskiego siedzi członek 4-osobowej szajki bandyckiej, która ma na sumieniu długi szereg napadów, w tej liczbie trzy połączone z morderstwami.

M. O. otoczyła ul. Żeromskiego, Nowowiejską i Kluczborską oraz Marsz. Stalina, oczekując na wyjście bandyty.

Po kilku godzinach bandyta, 19-letni Marian Wielgus — wyszedł.

M. O. postanowiła ująć go żywcem, aby wydobyć od niego szczegóły napadów i ułatwić sobie dochodzenia.

Bandyta widząc, że został otoczony, postanowił utorować sobie drogę przy pomocy dwóch rewolwerów.

Milicjanci oddali kilka strzałów, raniąc bandytę w prawe biodro i lewe kolano.

Mimo tego bandyta zdołał umknąć i korzystając z ciemności ukrył się w gruzach spalonych i zrujnowanych domów przy ul. Nowowiejskiej.

Po kilkugodzinnej obławie — bandytę odnaleziono i pod silną eskortą przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala, gdzie przy łóżku jego czuwa milicjant.

Znowu wyrodna matka

(K-i) W bramie domu należącego do Związku Inwalidów przy ul. gen. Świerczewskiego, znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej, mające 3 — 4 tygodnie. Dziecko przewieziono na Dworzec Główny na punkt Opieki nad Podróżującą Matką i Dzieckiem. Tam, po ogrzaniu i nakarmieniu — dziecko przesłano do żłóbka R.T.P.D. przy ul. Krętej nr. 1/6.

Poparzenie

(K-i). 7-letnia Róża Ajzenówna (św. Antoniego nr. 35), wskutek własnej nieostrożności, oblała się gorącą wodą. Pogotowie Ratunkowe przewiozło dziewczynkę do szpitala PCK.

Wieczór literatów żydowskich we Wrocławiu

W tych dniach na Dolnym Śląsku bawiła grupa literatów i dziennikarzy żydowskich. We Wrocławiu — Towarzystwo Krzewienia Kultury zorganizowało w sali Hotelu Polonia spotkanie z literatami, które zgromadziło około 300 osób. Po referacie programowym literata Sfarda z Łodzi, czytali swoje utwory poeci: Pinecki, Jonasowicz i Wogler. Następnie doskonały nowelista żydowski, członek Pen - Clubu, Kaganowski zapoznał słuchaczy ze swemi dwiema nowelkami. Na zakończenie przemówił red. dolnośląskiej gazety żydowskiej „Niderszlezje" — Turkow.

5 pułk pruskiej artylerii

(at) Przyjemnie jest, w dwa lata po zakończeniu wojny, powędrować ulicą Bolesława Chrobrego, Henryka Pobożnego albo Łokietka. Myślę naturalnie o Wrocławiu, polskim Wrocławiu.

...Piastowskie te szlaki wiodą na plac Legnicki. W środku placu półkolisty, szary mur, na murku płaskorzeźby batalistyczne i napis sławiący bohaterstwo 6 regimentu artylerii. 1914 — 1918 Jahre.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — sobota, dnia 20 b. m. o godz. 19-tej — „Traviata".

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego w sobotę, 20 b. m. — nieczynny.

TEATR „CHOCHLIK" (sala Teatru Lalki i Aktora) — sobota,godz. 19-ta — „Na Odrze panie Bobrze".

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 87 (czeski) — „Ludzie bez skrzydeł"

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 (radziecki) — „Błyskawica".

PORANEK K 6096

w kinie »Warszawa«

ul. Fredry nr. 16.

Jutro w niedzielę, dnia 21 b. m. wyświetlany będzie **film kolorowy**

p. t. »Triumf Młodości«

Początek o godz. 10.30. **Ceny biletów — zł. 35 na wszystkie miejsca.**

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 (amerykański) — „Carrie kłamie".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Konwój".

Zmiana seansów w kinie „Polonia", godz. 15.30, 18, 20.30.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — (radziecki) — „Triumf młodości".

FOTOPLASTIKON, Świerczewskiego 21 — wyświetla codziennie — „In dochiny".

Nocne dyżury aptek

„Pod Opatrznością" — Stalina 51
„Pod Lwem" — Plac Słoneczny 2
„Pod Aniołem" — Szczytnicka 28
„Nowa Apteka" — Piastowska 36

Karty kinowe nieważne

Od dnia 1. I. 1948 r. zostaną skasowane legitymacje specjalne Filmu Polskiego, upoważniające dotychczas do nabywania ulgowych biletów kinowych.

Ze względu na deficyt w budżetach kin ilość kuponów upoważniających do nabywania ulgowych biletów kinowych została zmniejszona do 15 sztuk na kwartał. Nowe kupony, które będą wydawane na I-szy kwartał 1948 r., będą ważne **tylko** za okazaniem legitymacji związkowych.

Zarządy Zw. Zawodowych z terenu m. Wrocławia zbiorą legitymacje związkowe swych członków pragnących korzystać ze zniżek kinowych oraz sporządzą 2 egzemplarze list imiennych, z których jeden egzemplarz i legitymacje związkowe poślą wraz z zapotrzebowaniem liczbowym na kupony do OKZZ. OKZZ po ostemplowaniu legitymacji zwróci je wraz z kuponami związkom Zawodowym celem rozdania wśród członków.

Cena kuponów na jeden kwartał wynosi 30 zł. Do kuponów mają prawo wyłącznie członkowie Zw. Zaw. nie zalegający ze składkami, co musi być na legitymacjach udokumentowane.

Z sali sądowej

Obo'czyki... futrzane

Pani Petronela postanowiła zadać szyku we Wrocławiu. Skłoniła ją do tego wrodzona kobieca chęć podobania się i rozmyślania na temat filozoficzny.

Doszła bowiem do przekonania, że t.zw. zalety serca i ducha nic nie znaczą, albo niewiele, gdy nie będą odpowiednio przyobleczone w zewnętrzną powłokę kobiecych powabów. Trudno zaś być powabną, w salopie z prababki.

Wobec tego pani Petronela wyjęła z szafy zeszłoroczny płaszcz z fokowym kołnierzem, w dobrym stanie, tudzież fokową kurtkę, kapitalnie zniszczoną i pobiegła chyżo do krawca.

Tu przed mistrzem igły, rozgorączkowana po kobiecemu, wyjawiła swe projekty i żądania. Z fokowej kurtki zapragnęła futrzanych „dekoracji" na płaszczu. A więc: obojczyki futrzane, piersi futrzane i kieszenie futrzane. Ładnie, co? Rzecz gustu.

Krawiec w myśl dawnej zasady „klient to twój pan" — przytaknął uprzejmie i przyobiecał wypełnić kobiece żądania.

Następne fakty potoczyły się biegiem normalnym. T.zn. pani Petronela przyszła do przymiarki — a przymiarki nie było. Przyszła za tydzień — to samo. Przyszła za dwa — jeszcze nic. W końcu owszem, za jakiś czas dekoracje futrzane były gotowe, ale pani Petronela stwierdziła fakt dziwny, a niespodziewany: kołnierz, który pierwotnie był przy płaszczu prawie nowy, — naraz dziwnie szybko zestarzał się i zużył. Pani Petronela, mrużąc długie rzęsy, bo była krótkowidzem, przyjrzała się lepiej: kołnierz rzeczywiście był zupełnie inny, najpewniej ze starej kurtki.

Skąd?! — oburzył się krawiec — kurtkę tak mole, przy szczególnym apetycie będąc, zżarły, że ledwie na obojczyki, piersi i kieszenie można było resztki konsumcji po molach wybrać.

Ale pani Petronela wiedziała, co mówi. Sprawa oparła się o Sąd Grodzki.

Tu zarówno krawiec, jak i jego pomocnicy zgodnie zeznali, że kołnierz nie był ruszany, i jest te co był pierwotnie. Choćby z tego względu, że kurtka fokowa raczej tylko wspomnienie kurtki przedstawiała i raczej możnaby powiedzieć, że była skórzaną niż futrzaną — bo miękkie części pokrycia łakome mole zżarły — skąd że więc w tych warunkach jeszcze na kołnierz mogłoby wystarczyć? Pani Petronela była wprawdzie innego zdania.

Z braku jednak dowodów winy krawca — Sąd uniewinnił go od zarzutu przywłaszczenia kołnierza. Ew. straty poszkodowana mogłaby dochodzić jedynie na drodze cywilnej. J. K.

Ofiary na odbudowę Warszawy

Państwowa Cegielnia Swojec, jednodniówka 17.251.—, Ośrodek konfekcyjny, jednodniówka 209.570.—, Zakład Wyrobów Pilnikarskich, jednodniówka 1.020.—, Okr. Warsztatów Kom. Samochodowej Nr. 4, jednodniówka 17.207.—, Zjedn. Przem. Maszyn Elektr. Nr 21, jednodniówka 10.966.—, Prac. Kop. Sp. Opałowej, dobrowolna ofiara 1.410.—, Wytw. Mat. Budowlanych, dobrowolna ofiara 20.246.—, Szkoła Prawnicza, dobrowolna ofiara 2.820.—, Zw. Zaw. Prac. Państw. Koło Woj., dobrowolna ofiara 56.028.—, F-ma „Dobra Książka", dobrowolna ofiara 615.—, Zw. Zaw. Prac. Państw. R. P., dobrowolna ofiara 107.728.—, Spółdz. Wojsk. „Saper", dobrowolna ofiara 2.400.— Spółdz. Wydaw. „Wiedza" Druk. Nr. 2, dobrowolna ofiara 31.000.—, Szkoła Powszechna Nr. 26, dobrowolna ofiara 820.—, Państw. Stocznie i Warsztaty Mechaniczne Wrocław-Zacisze 64.019.—, F-ma Lenart i Ska, jednodniówka 10.228.—, Szkoła Powszechna w Lubaniu, dobrowolna ofiara 4.855.—, Państw. Kom. Samochodowa, dobrowolna ofiara 54.652.—, Państw. Liceum Techn. Dentystyczne, dobrowolna ofiara 2.000.—, Szkoła Powszechna Nr. 29, dobrowolna ofiara 1.280.—, Adw. Tobias Filip, dobrowolna ofiara 1.000.—, Miejski Urz. W. F. i P. W., dobrowolna ofiara 2.275.—, Zrzeszenie Spółdz. Wojskowej, dobrowolna ofiara 4.200.—.

Inż. Pietraszko, dobrowolna ofiara 920.—, Szkoła Powszechna Nr 27, dobrowolna ofiara 1.276.—, Szkoła Powszechna Nr. 4, dobrowolna ofiara 7.261.—, Cz. Podleski Trojanowscy i S-ka, dobrowolna ofiara 615.—, Inż. Cz. Podlewski i Ska, dobrowolna ofiara 996.—, Dyr. Handl. Państw. Przem. Konserw., dobrowolna ofiara 3.590.—, Drukarnia Uniw. i Politechniki, jednodniówka 13.400.—, PUR Powiat, jednodniówka 18.524.—, Rejonowa Centrala Aprowizacyjna, jednodniówka 34.127.—, Prac. Pralni i Farbiarni „Irys", jednodniówka 5.730.—, Prac. Agencji Drzewnej „PAGED", jednodniówka 6.488.—, Społem Młyn Nr. 1, jednodniówka 11.612.—, Stolarnia F. Wielogórski i Ska, jednodniówka 6.156.—, Repatrianci ze Lwowa Złotniki VIII obw., dobrowolna ofiara 10.670.—, Pa-Fa-Wag dochód netto z meczów 15.590.—, Pa-Fa-Wag zbiórka podczas meczów 5.983.—.

WIECZNE PIÓRA, ołówki mechan. metal.
Ceny fabryczne **Sprzedaż hurtowa**
Biuro Handlowe KL. HAN
KRAKÓW, Al. Słowackiego 6/8. Tel. 558-15
K 6036 *Wysyła za zaliczeniem*

Kronika WYDARZEŃ

Dolny Śląsk

* **28.928 mieszkańców** liczy powiat Bolesławiec. Samo miasto — 4.781. Ogółem znajduje się na jego terenie 16 czynnych fabryk. Największa z nich — cementownia „Podgrodzie" w Hermanowicach, zatrudnia przeszło 500 pracowników. (wd.).

Wielkopolska

WYCIECZKI GWIAZDKOWE. W okresie świąt Bożego Narodzenia organizuje „Orbis" trzy atrakcyjne wycieczki z Poznania: jedna trzydniowa do Karpacza od dnia 25 — 28 bm. i dwie na 7 dniowy pobyt — jedną do Zakopanego w terminie od 27 bm. do 5.1, a drugą do Szklarskiej Poręby od 30 bm. do 7.1. Ponadto zorganizowane są pobyty ryczałtowe w najważniejszych uzdrowiskach dla osób wyjeżdżających indywidualnie na dłuższy wypoczynek. Szczegółowe informacje i zapisy do 23 bm. w „Orbisie", Poznań, Plac Wolności 3.

WSTRZĄSAJĄCE PRZEŹROCZA. Z inicjatywy Zw. b. Więźniów Politycznych w Poznaniu zorganizowano wyświetlanie przeźroczy, oryginalnych zdjęć z niemieckich obozów koncentracyjnych.

ODDZIAŁ CENTRALI RYBNEJ W POZNANIU przeznaczył na święta na województwo poznańskie 163 tys. kg karpia.

ODBUDOWA RATUSZA W POZNANIU. — Z dobrowolnych darów przede wszystkim kupiectwa poznańskiego, wpłynęło w roku bież. na odbudowę Ratusza 9.980.000 zł. Zarząd Miejski wyasygnował z kasy miejskiej 15.000.000 zł. W przyszłym roku przeznacza się na odbudowę 28.000.000 zł.

NOWOŚCI W KOMEDII MUZYCZNEJ. Komedia Muzyczna w Poznaniu po obecnie granej z dużym powodzeniem operetce: „Księżniczka Czardasza" wystawi lekką komedię muzyczną p. t.: „Jaś u raju bram". Następnym występem będzie występ znanego komika Antoniego Gartnera, który zagra w „Słomkowym kapeluszu" i komedii: „Pan naczelnik - to ja".

SKAZANIE ODSTĘPCÓW. — Sąd Okręgowy z Leszna na sesji w Kościanie skazał za zgłoszenie się w czasie okupacji na listę V.D., P. Filipowicza na 2 l. więzienia i utratę praw obywatelskich na 6 lat oraz małżonkę jego Marię na 7 m. więzienia i utratę praw obyw. na 3 lata. Skazani zamieszkiwali w Śmiglu. (aw).

Ziemia Lubuska

GAJOWI BĘDĄ LEŚNICZYMI. — Umożliwi im taki awans — otwarty ostatnio Ośrodek Szkoleniowy Dyrekcji Lasów Państw. w Wymiarkach, pow. Zielona Góra.

ODBUDOWANO 300 BUDYNKÓW WIEJSKICH. W ramach akcji odbudowy wsi na terenie Ziemi Lubuskiej odbudowano i wyremontowano w ub. miesiącu 300 zagród osadniczych. — Świadczy to o dużej intensywności robót.

NIESUMIENNY SOŁTYS gromady Orzelec, gm. Zieleniec, Edmund Skalski — został za nieuczciwe machinacje przekazany prokuratorowi.

RADA APROWIZACJI ZIEMI LUBUSKIEJ już powstała. Przewodniczącym jej jest ob. Czernyszewicz, nacz. wydz. aprowizacji w Ekspozyturze Urzędu Wojewódzkiego. W skład Rady weszli przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji gospodarczych z terenu Ziemi Lubuskiej.

4 LATA WIĘZIENIA ZA PŁOTKARSTWO. — Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Trzciance rozpatrywał sprawę młynarza Jana Łykusa z Wolsztyna w pow. Piła, oskarżonego o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości szkodliwych dla Państwa. Skazano go na 4 lata więzienia. (f).

RADIO

NIEDZIELA, 21 grudzień 1947 r.

7.10 Sygn., muz., dzien. i progr. 8.50 Pogad. Zw. Rodz. Rad. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. reg. 11.05 Skrz. PCK. 11.15 Kon. rekl. 11.35 Koncert życz. 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 Muz. 13.40 Niedz. na wsi. 14.25 Biuro studiów. 14.30 Zagad. rad. 14.40 „Prawo Mimikry". 15.25 Aud. dla wsi. 15.45 Felieton liter. 15.55 Konc. 16.55 Aud. dla kobiet. 17.00 Podwiecz przy mikr. 18.55 Słuchowisko. 19.00 Muz. 19.05 Nowe książki. 19.20 Muz. 20.00 Dzien. 20.50 Sport. 21.00 U naszych przyjaciół". 21.30 Muz. 22.50 Sport. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Prog. na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chwili.

Koncesjonowane Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne
W. Winnicki
ul. Gen. Świerczewskiego 65
K 5011 Prowadzi wszelkie prace w zakresie księgowości

KAPELUSZE
kapeliny, stóżki
hurtowa sprzedaż
J. NUTKIEWICZ i S-ka
ŁÓDŹ, Piotrkowska 16 (w podwórzu)
Na miesiąc grudzień zniżka 30 proc. na materiały wełniane. K 4930

SZTANDARY
chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie — pracownia haftów artystycznych. IRENA SZAŁOWA Poznań, ul. Skarbowa 23, — tel. 12-54 K-4724

SZKOŁA kier. inż. Jerzego Klebera. we WROCŁAWIU ul. Kuźnicza nr 29a przyjmuje stale zapisy, dla mniejsc. zniżki kolejowe. K 4947

SZTANDARY
CHORĄGWIE
PARAMENTA kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20 telefon 30-05
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł. do Starego Rynku oraz 6 i 8 do Garbar.
Liczne uznania za pracę K 4929

SERY: tylżycki, trapistów edamski, holenderski i inne
Hurt „NABIAŁ" Detal
H. POBOŻNEGO 1. 12919

Spółdzielnia Rybacka
WROCŁAW, Kuźnicza 59, tel. 5-63
organizuje
rybaków
zapewniając im korzystny zbyt wyłowionych ryb w sklepach swoich
ul. Kuźnicza 59
ul. Roosevelta 7
Sprzedaje ryby żywe, śnięte, mrożone, wędzone, konserwy, kotlety rybne. K 4841

SKLEP
w Śródmieściu Wrocławia
z magazynami z dobrym dojazdem, powierzchni około 150 km kw. nadający się na rozlewnię oleju
potrzebujemy natychmiast
Warunki do omówienia. Oferty „Słowo Polskie" pod „Olej". 12859

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WÓZKI dziecięce po cenach najniższych poleca „HALSZKA" Wrocław, gen. Świerczewskiego 50. 12757

TASMĘ i gumę szelkową oraz przybory do szelek — kupuje Kokot Leon, Poznań, Paderewskiego 11. K-4675

„MAŁY DRUKARZ" najmilszy podarek gwiazdkowy. Sprzedaż: R. Traugutta 69 I p. K 6007

2WIR I PIASEK RZECZNY składy i sprzedaż drobnicowa port Popowice, sprzedaż hurtowa — Trzebnicka 80. Eksploatacja Łożysk Rzecznych. 12765

SPRZEDAM przyczepę samochodową 6 — 8 ton zarejestrowaną i jedną oponę 1125 na 30. Wiadomość: Traugutta 62 w podwórzu u wulkanizatora. 12776

CELOFANOWE torebki, celofan sprzedaje Feniks. Pomorska 24. 12837

KLISZE rentgenowskie zużyte kupuje Feniks. Pomorska 24. Wrocław 12838

INTROLIGATORSKIE maszyny do krojenia papieru na prąd elektryczny od 70—100 cm, do szycia drutem na prąd elektryczny, do perforowania 70 cm Kupi F-ma Gempel i Ska, Łódź ul. Główna 9, telef. 207—80. K 4095

PIŻMOWCE, tchórze, lisy, kuny. Kupujemy, dobrze płacimy „Occasion" Warszawa, Chmielna 15. K 6013

ODSTĄPIĘ SKLEP, koncesję, uprawnienia, mieszkanie. Stalina 183 Owocarnia. 12894

SKLEP galanteryjny, koło Rynku nadający się na każdą branżę wraz z magazynami do odstąpienia. Odrzańska nr. 30. 12876

SZEŚCIOMIESIĘCZNY foksterier ostrowłosy do sprzedania. Różań. Obornicka 77. 12884

SPRZEDAM radio „Nora" Super 7 lamp i kiosk nowy, duży, rozbierany. Wrocław, Daszyńskiego 40 m. 7. K 6051

ZIOŁA lecznicze, detaliczna sprzedaż, Wrocław, Gwarna 6 (naprzeciw Głównego Dworca). K 6049

SPRZEDAM kanarki harcerskie piękne śpiewające, Wałbrzych, Czerwonej Armii 24 m. 7. K 6041

KUPUJEMY wszelki sprzęt narciarski wiązania, szczęki do nart itp. „MARATON". Mikołaja 14/4. K 6045

KUPIĘ wagę uchylną 2, 5, 10 kg., maszynę do krajania szynki, kloc do mięsa i pasy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod Nr. „22145". 12909

ODSTĄPIĘ połowę udziału w przedsiębiorstwie handlowym (instalacyjnym). Wiadomość Wrocław, Walecznych 46/6 w sobotę, niedzielę, poniedziałek od godz. 14-ej — 19-ej. 12918

KUPIĘ motocykl nowoczesny do 350 cm w dobrym stanie. Wiad. — Świerczewskiego 57 (sklep galanteryjny). 12927

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka Pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, getry, berety, pilotki, szalliki, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. K4714

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIŁAM mufkę skunksową w tramwaju. Znalazca odniesie Lelewela 12/4. 12915

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: zaświadczenie z RKU nr. 2579/0 Brzeg, wyciąg metryki ślubnej, wyciąg ślubu cywilnego, pokwitowanie z portretu na nazwisko Pawłowski Jan wieś Radłuszkowice. pow. Oława. 12853

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste na nazwisko: Paulina Lorek ur.: 29.6. 1896 r. zamieszkała w Ścinawie. pow. Wołów ul. Odrzańska 49 i to: Obywatelswo polskie. legitymacja Zw. Zaw. Pracowników Sł. Zdrowia. Pismo Wydziału Zdrowia Woj. Wrocław. Odpis Dyplomu. Przepustka z Bawarii do Polski. Odcinek zameldowania w Zarządzie Miejskim w Ścinawie. K 6018

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Zofia Karwowska. 12925

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Oleśnica i wszystkie dokumenty na nazwisko Kowalczyk Jan. K 4055-a
UNIEWAŻNIAM skradzione dowody pracy, Kowalski Florian, Wrocław, ul. Poświęcka 19. K 6048

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty na nazwisko Paluch Janina. K 4055-b

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną na nazwisko Kulczyckiej Domicelli. K 6063

ZAGUBIONE dokumenty: kartę ewakuacyjną, dwie książki koni, unieważniam Władysław Hołówka, Świętocin pow. Milicz. K 6042

UNIEWAŻNIAM: zgubioną kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, książkę czeladniczą, kennkartę i inne dokumenty na nazwisko Gałaj Władysław, Łowicz, Jastrzębia 47. K 4055

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, legitymację partyjną na nazwisko Latos Józef, Raduszyce, pow. Środa. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. K 6053

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę R. K. U. — Świdnica, na nazwisko Grzelak Kazimierz — Bielawa. K 6057

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Miechów na nazwisko Konieczny Michał. K 6058

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odcinki zameldowania Kościerz Jan, Kościerz Helena, Kościerz Mieczysława, Kościerz Tadeusz, Szubert Helena, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Bolesławiec na nazwisko Kościerz Jan, oraz zaświadczenie na własną krowę. K 6062

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód repatriacyjny, kennkartę, prawo jazdy, wystawione na nazwisko Jamroży Zenon. K 6061

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, metrykę urodzenia i kartę repatriacyjną na nazwisko Helena Nowak, Pańkowice, pow. Świdnica. K 6065

UNIEWAŻNIAM zaginioną legitymację służbową nr. 214/47, na nazwisko Stanisława Krasucka. 12921

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, świadectwo etatu kolejowego, legitymację Czerw. Krzyża, legitymację Ubezp. oraz akt ślubu na nazwisko Kłopotowski Piotr, Brzeg Dolny. 12907

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Paweł Bednarczuk Nizin pow. Wołów. 12908

UNIEWAŻNIAM zaginiony opis mienia pozostawionego w Dubnie na nazwisko Szewczyk Jadwiga — Bielawa. K 6020

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty oraz odcinek zameldowania Jan Zych. Jawor, Osiedle - Dziecięce 41. 12902

Biuro Ogłoszeń
ZAWIADAMIA, że przyjmuje ogłoszenia
do Numeru Świątecznego
tylko do poniedziałku 22 grudnia, do godz. 12-tej

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, zgłoszenie policyjne. Maria Żelazna. Wieś Polków pow. Jawor. 12903

UNIEWAŻNIAMY zagubione odcinki zameldowania. Waldemar, Maria Michalscy, Jawor. Piastowska 15. 12904

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, spis rzeczy, zameldowania, Rędowicz Stefania. 12900

UNIEWAŻNIAM skradziony tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Żak Jadwiga, Wrocław. 12897

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty kartę RKU, dowód osobisty, metrykę urodzenia, legitymację dróżniczą, odcinek zameldowania. Bartusiak Władysław. 12911

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną Nr. 246. Migorewicz Jan. 12912

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę ewakuacyjną, legitymację drogistowską na nazwisko Józefy Wieczorkowej. 12910

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Wrocław na nazwisko panieńskie Leokadia Konaszewska (Buller). 12906

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę repatriacyjną. Zofia Ziarkowska urodzona 27 maja 1925. K 6060

UNIEWAŻNIAM skradzione, kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Turowicz Kazimierz oraz kartę repatriacyjną na nazwisko Turowicz Maria. K 6059

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną RKU Częstochowa z dnia 16 lutego 45 r. Nr. 236/1. Drac Tadeusz. Wołów. 12905

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wyd. przez RKU Nysa, potwierdzenie zameldowania w gminie Grzeboszowice, zameldowanie PUR na nazwisko Czyżewski Leon. Meszno. K 6044a

UNIEWAŻNIAM leg. Zw. Prac. Fryzjerskich. Wrocław, Dzikowska Halina. 12916

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Wrocław na nazwisko Cyjak Edmund. 12914

UNIEWAŻNIAM legitymację strażacką Nr. 234 na nazwisko Hrzonszcz Alfred K 6044

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację PPR, zaświadczenie biura likwidacyjnego na wykup motoroweru oraz zaświadczenie rejestracji RKU, Konarski Karol. 12917

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER - bilansista znający księgowość amerykańską i przemysłową oraz różne prace biurowe, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „12923". 12923

KORESPONDENTKA polsko-francusko angielska poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty „Słowo Polskie" sub. „AJS" K 6046

WOLNE POSADY

POTRZEBNA osoba w średnim wieku, samotna, znająca pracę przy dzieciach, wymagane referencje, wynagrodzenie bardzo dobre. Wrocław, Łokietka 12 m. 3. 12893

CUKIERNIKA, dobrego fachowca, czynnego — przyjmę do spółki. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Przemysł cukierniczy". 12922

PRZEDSTAWICIELI podróżujących, rejonowych poszukuje Wytwórnia Farmaceutyczno - Kosmetyczna. Oferty: Warszawa 1, skrytka 178 „Far-Kos". K 6039

LEKARSKIE

LECZNICA dla PSÓW — dużych zwierząt, św. Wojciecha 115. Ordynowanie 8 — 13 15 — 18 12740

LOKALE

POSZUKUJE się mieszkania, dwa pokoje z kuchnią, za zwrotem kosztów remontu. „Maraton", ul. Mikołaja 14 m. 4. K 6047

WILLA jednorodzinna z ogrodem, względnie dwa mieszkania 3- pokojowe z komfortem do wynajęcia, częściowo ewentualnie z meblami, lub w drodze zamiany za dwupokojowe mieszkanie z komfortem w Katowicach. Zgłoszenia Administracja „Słowa Polskiego„ pod Nr. „12913". 12913

POSZUKIWANIA RODZIN

CECYLIA Famer matkę, poszukuje córek: Eleonorę Bogusz, Helenę Prokop. Łaskawe wiadomości: Wrocław Wyspiańskiego 32 m. 4. 12920

PĘCHERSKIEGO ADAMA urodzonego we Lwowie 1 grudnia 1930 roku, przebywającego w okolicach Wrocławia, poszukuje ojciec Pęcherski Kazimierz, Wrocław, Krzyki Wałbrzyska 49. 12898

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie Biuro „Transdal" — Świdnicka 10 K-4939

OSTRZEGA się przed kupnem skradzionej w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim maszyny do liczenia (arytmometr) marki Triumfator Nr. R. T. 1318. P. 12924

STAROSTA Pow. Legnicki, orzeczeniem z dnia 12 grudnia 1947 r. Nr. A. P. 17/18/47 udzielił ob. Bień Pinkasowi zam. w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 45, ur. dnia 25 października 1902 r. w Ostrowie pow. Tarnopolski, synowi Beniamina i Jetty z domu Dawidsohn, zezwolenia na zmianę imienia „Pinkas" na „Paweł". K 6054

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. **Ogłoszenia za tekstem:** do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. **Nekrologi:** do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. **Ogłoszenia drobne:** po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

ŻYCIE SPORTOWE

Dziś próba narciarskiego wyciągu

Szklarska Poręba gotowa do sezonu

W Szklarskiej Porębie roboty o-kreśla wyciągu narciarskiego na hali Szrenieckiej doprowadzono do koń ca.

Wyciąg ten zbudowany z ogromnym nakładem pracy będzie oddany do użytku narciarzy po próbie wstępnej, która odbędzie się dzisiaj.

Należy zaznaczyć że wyciąg narciarski zbudowany został według najnowocześniejszych wzorów. Posiada on 600 m. długości. Odda on niewątpliwie kolosalne usługi narciarzom (szczególnie zjazdowcom), ułatwiając zaprawę przed zawodami zjazdowymi, jakie będzie organizował klub narciarski „Szklarska Poręba".

Dowiadujemy się jednocześnie, że Komitet Organizacyjny Mistrzostw Robotniczych Polski, które zgodnie z kalendarzykiem imprez odbyć się mają w dniach od 11—15 lutego 1948 roku, przystąpił już do prac wstępnych w komisjach, których ambicją jest, aby zawody te pod względem techniczno-sportowym i widowiskowym znalazły jak najlepszą oprawę.

PUWF wkroczył

w machinacje związków

Odnośnie zweryfikowania przez PZB meczu Grochów — Warta 8:8, o czym donosiliśmy wczoraj, delegaci klubu warszawskiego złożyli w PUWF memoriał.

Dyr. PUWF inż. Tadeusz Kuchar po szczegółowym zbadaniu sprawy, wstrzymał decyzję PZB do chwili, kiedy PUWF zapozna się dokładnie z materiałem dowodowym niedzielnego meczu. Na mocy postanowienia PUWF Grochów nie wyjedzie na rewanżowy mecz do Warty, ani też nie rozegra spotkania z Wisłą.

Jest to pierwszy notowany dotąd wypadek ingerencji PUWF w sprawy czysto związkowe. Może będzie przykładem na przyszłość i ostrzeżeniem przed niezbyt sportowymi machinacjami klubów i związków.

„Zamawiam deszcz za dwie godziny"

Możliwe, że w najbliższej już przyszłości rolnicy, których pola nawiedzi susza, będą wysyłali do specjalnej instytucji depesze takiej treści: — „Zamawiam deszcz na 2 godziny!"

Taki optymistyczny wniosek można wysnuć z sensacyjnego eksperymentu wywołania sztucznego deszczu, dokonanego w Massachusset w St. Zjednoczonych. Ostatnio doświadczenie to powtórzono w Meksyku.

Prezydent Alemane, który interesował się specjalnie tym doświadczeniem zaprosił do Meksyku rzeczoznawcę H. Hoffe — dyrektora wydziału inżynierii Phenix College.

Według instrukcji dyr. Hoffa z samolotu, który uniósł się na wysokość 20 tys. stóp, opylono lodem węglowym, czyli dwutlenkiem węgla chmurę, o temperaturze 5 stopni poniżej zera. Wywołało to, opad deszczowy, który trwał 2 godziny.

Dalsze doświadczenia pozwolą zapewne na dowolne kierowanie „porejami deszczu", które będzie można zamawiać w dowolnej ilości.

OBRĄCZKI ŚLUBNE

zegarki oraz wszelką biżuterię w wielkim wyborze poleca:

Stajewski, Wrocław, Świerczewskiego nr. 42. K 6094

DAIMON baterie

Przedstawicielstwo

K 6058 WACŁAW TUREK, Wrocław, Kołłątaja 32

SZALIKI - SAMODZIAŁY CZYSTOWEŁNIANE

»WSPÓŁPRACA«, Kraków, ul. Siemiradzkiego 25

HURT! K 6035 DETAL!

Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny we Wrocławiu

odnośnie firmy „Polska Żegluga na Odrze" spółka z o.o. we Wrocławiu, zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 13 grudnia 1947 r. wpisał w rubryce 5, że udzielono prokury inż. Czesławowi Sladkowskiemu".

K-6043

Sędzia S.O. — L. SOŁTYSIK

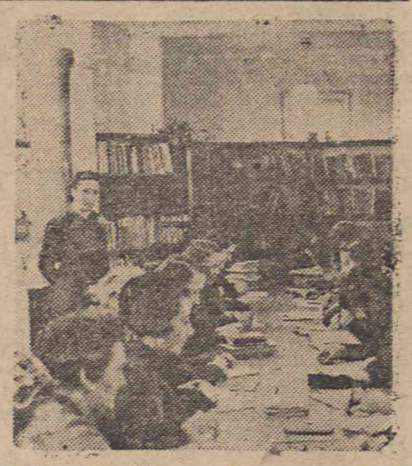

Kursy dla kierowników przyszłych bibliotek.

MOTO ZBYT

Biuro Sprzedaży Przemysłu Motoryzacyjnego Oddział we Wrocławiu

ul. Gajowicka 135

przy DOW IV, tel. 2-41

Stacja Obsługi

pomocy technicznej samochodów, przeprowadza przeglądy wszelkich wozów osobowych z dodaniem oleju ameryk., świec, hydrolu, płynu przeciw zamarzaniu w cenach urzędowych.

Stacja benzynowa

czynna bez przerwy cały dzień. części zamienne do wozów: Citroen i Simca. K 6092

CENNIK

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Biuro Cen z dnia 9. XII. 1947 r. L. dz.: CE/II/4/681/1792/47 — Wojewódzka Komisja Cennikowa na plenarnym posiedzeniu, odbytym w dniu 19. XII. 1947 r. ustaliła następujące ceny na ryby:

karp żywy ponad 900 gr	w hurcie	250	zł	w detalu	300 zł
karp śnięty ponad 900 gr	„	220	„	„	250 „
karp żywy od 600—900 gr	„	230	„	„	280 „
karp śnięty od 600—900 gr	„	200	„	„	230 „
karp żywy do 600 gr	„	220	„	„	260 „
karp śnięty do 600 gr	„	190	„	„	220 „
karp jeziorowy	„	145	„	„	190 „
szczupak żywy	„	250	„	„	300 „
szczupak śnięty	„	220	„	„	250 „
sandacz śnięty	„	230	„	„	260 „
okoń	„	105	„	„	130 „
lin żywy	„	215	„	„	260 „
lin śnięty	„	130	„	„	160 „
leszcz ponad 800 gr	„	85	„	„	110 „
leszcz do 800 gr	„	75	„	„	95 „
karaś	„	115	„	„	130 „
średnica I	„	65	„	„	80 „
średnica II	„	55	„	„	65 „
drobnica I	„	50	„	„	60 „
drobnica II	„	40	„	„	50 „
dorsz pełny, świeży	„	40	„	„	50 „
dorsz patroszony, z głową	„	55	„	„	70 „
dorsz patroszony bez głowy	„	75	„	„	90 „

Zakłady pracy, stołówki, Instytucje, Urzędy oraz Związki Zawodowe, przy zamówieniach ponad 30 kg otrzymują w/wymienione gatunki ryb bezpośrednio w hurtowniach i zimochowach Centrali Rybnej, po cenach hurtowych.

Powyższy cennik obowiązuje na terenie miasta Wrocławia od dnia 20. XII. br., na terenie zaś innych powiatów i miast wydzielonych od dnia 21. XII. br.

Żądanie lub pobieranie cen wyższych od ustalonych jest zabronione przez art. 1. ustawy z dnia 2. VI. 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218).

PRZEWODNICZĄCY WOJEW. KOM. CENNIK.
(—) Czesław Gryncewicz

K-7005

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Resort Techniczny Zarz. Miejskiego m. Wrocławia
Wydział Dróg i Mostów, Oddział Mostowy
Plac Solny Nr 16

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę dwóch zniszczonych przęseł i filara żelbetowego mostu łukowego, trójprzegubowego Bolesława Chrobrego na kanale powodziowym rz. Odry, położonego na drodze wojewódzkiej nr. 713, km 7,2 (Wrocław — Swojec). Podkładki kosztorysowe z warunkami przetargu i wszelkie informacje nabywać można za zwrotem kosztów własnych w Oddziale Mostowym Resortu Technicznego Z. M. m. Wrocławia, Plac Solny nr. 16, III piętro, pokój nr. 320 od dnia 20 grudnia b. r. w godzinach od 9-tej do 13-tej; poza tym w wyżej wymienionym czasie rysunki i warunki przetargu będą wyłożone w Oddziele Mostowym do wglądu.

Termin rozpoczęcia budowy w ciągu 14 dni po podpisaniu umowy na wykonanie robót. Roboty winny być wykonane w terminie przewidzianym umową.

Oferty w zalakowanych kopertach bez godła firmy, z napisem „Oferta na ceny jednostkowe, wykonania odbudowy zniszczonego mostu Bolesława Chrobrego na drodze Wrocław — Swojec" należy składać w Resorcie Technicznym Zarządu Miejskiego m. Wrocławia, Oddział Mostowy, Plac Solny nr. 16, pok. 320 do godz. 10-tej dnia 9 stycznia 1948 r.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Kierownictwa Mostu Bolesława Chrobrego nr. 700 w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty oraz oświadczenie, że oferent zapoznany jest z rodzajem robót w terenie, oraz z warunkami ogólnymi i technicznymi. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. 1. 1948 r., o godz. 12-tej w gmachu Resortu Technicznego Z. M. m. Wrocławia. Oddział Mostowy, Pl. Solny 16, pokój 320.

Resort Techniczny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zlecenie tylko części robót lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Wadia ofert nieprzyjętych będą zwrócone w terminie dwóch tygodni po otwarciu ofert. K6066

Ozdobą i magnesem restauracji „Zur Hütte" rzekomo prowadzonej przez Niemców, jest śpiewaczka — Emma Vogelgesang. Piękna dziewczyna jest zwłaszcza ulubienicą marynarzy z „Kriegsmarine".

Półuśmiechy — zawierające wszystko prócz entuzjazmu.

Milczą.

Z rozmachem zapalają cygara — chłopięce prawie palce drżą... W sali budzi się gwar. Przy dalszych stolikach słychać śmiech. Przemija już hypnoza muzyki.

Śpiewaczka spogląda na zegarek — a później na szefa siedzącego nieruchomo za kontuarem.

— Prosimy jeszcze nam coś zaśpiewać! — wołają.

— O, nie! Zmęczona jestem. Jutro...

— Fr Emma. Niech pani nam nie odmawia!

— Muszę niestety wam odmówić!

— Dziś nam pani odmawia?...

Emma nie rozumie.

— Jak to „dziś"?

— Dziś nasz ostatni wieczór.

Śpiewaczka patrzy zdumiona.

— Ostatni?

— Tak. Cofnięto nam urlopy. Kriegsmarine wraca do bazy.

— O...

— Stettin und Swinemünde.

POWIEŚĆ 19)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— Wracacie?

— Niestety...

— Biedni. Pozbawili was nagle wypoczynku?!...

— Tak.

— Diabli wzięli urlop... — dodaje z żalem jeden z marynarzy.

— Sami wiecie... służba! — kobieta próbuje pocieszać.

Uśmiechają się ironicznie.

— Nikt już nam nie zaśpiewa... wzdychają.

— Tam też są śpiewaczki.

Nie odpowiadają. Zmuszają Emmę prawie siłą do picia.

— Zagram wam! — niespodziewanie decyduje się.

Wstają hurmem od zsuniętych stolików. Ozdoba „Zur Hütte" uderza w klawisze. Zaczyna śpiewać marynarską piosenkę. Głos jest czysty, dźwięczny i pełen uczucia.

... Ale pod gładkim czołem Emmy kłębią się niespokojne myśli.

— ...Szczecin. Świnoujście — to przecież baza niemieckiej marynarki wojennej. Cofnięte są urlopy. Ciekawe... Chłopaki smętne. Coś przeczuwają Ale co?

Spogląda na nich z ukosa.

Melodia się urywa. Emma nie wstaje od pianina — ręką gładzi klawiaturę.

— Czekamy Fr. Emma.

Kobieta uśmiecha się zagadkowo.

— Ja również czekam...

— Na co?

Pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

... I znów śpiewa. I znów gra. Walczy ze zmęczeniem. Odpędza senność. Pije z tymi chłopcami.

— Kriegsmarine wraca do bazy! — tłucze się po głowie.

Po chwili:

— ...Napiszcie do mnie — prosi Emma.

— Dobrze. Dobrze. Fr. Emma.

— Oczywiście.

— Napiszemy...

— I ja do was napiszę.

Uśmiechy gasną. Zakłopotanie.

Emma widzi ich zmieszanie.

— Napiszę do was — powtarza.

Spuszczają oczy.

— Coś knujecie?

Milczą.

— ...Coś przede mną ukrywacie?!...

Spoglądają na siebie. I ani słowa.

Emmę pali ciekawość. Przeczuwa coś ważnego. Musi wiedzieć. Za wszelką cenę.

...Nowa piosenka. Ręce opadają ze zmęczenia. Głos rwie się. Ale oczy są czujne. Wytęża słuch. Łapie oderwane słowa.

Marynarze rozbili się na poszczególne grupki. Jest wśród nich kilku z handlowej marynarki.

— Wy też mnie opuszczacie? — pyta ich Emma.

— My też. Wyjeżdżamy rannym pociągiem.

— Rozumiem.

Nagłe olśnienie: Skandynawia!

Nie jest jeszcze pewna. Może się myli, ale spróbować warto.

— ... Wiem — mówi wolno. Nie tylko wy. Więcej jest takich, co tracą urlopy. Koncentracja — dodaje szeptem znacząco.

Nie przeczą. A więc dogadali się.

— Skandynawia!!!

Spoglądają na nią. Poważnie. Po koleżeńsku.

— Moje listy was nie dogonią — wzdycha Emma.

— Dogonią, ale... tam.

— Już na miejscu — dodaje radiotelegrafista.

— Na pewno wiecie? — nagle ożywia się śpiewaczka.

(dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor Naczelny Teofil Witek F-23321 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62
Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49